

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 25, wrzesień 2013 02:00

Rafał Rudka

Odśloni: 1420

---

W przekazanym do Sejmu "Sprawozdaniu z działalności NIK w 2012 roku" odnajdujemy kolejny interesujący wątek dotyczące spraw związanych z administracją samorządową. Otóż zdaniem NIK-u w brak przejrzystych przepisów regulujących pomoc (finansową i rzeczową – dary) powodzianom powoduje tworzenie się mechanizmu korupcyjnego.

W raporcie NIK czytamy: "Do czasu wystąpienia powodzi w Polsce w 2010 r. nie było przepisów kompleksowo regulujących kwestie pomocy osobom poszkodowanym w wyniku klęsk żywiołowych, w tym powodzi. Podstawę prawną umożliwiającą wsparcie powodzian przez państwo bezpośrednią pomocą finansową w ramach zadań z zakresu administracji rządowej realizowanych przez gminy, stanowiły przepisy art. 40 ust. 2 i 3 ustawy z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, dopuszczające przyznanie bezzwrotnego zasiłku celowego osobie albo rodzinie, które poniosły straty w wyniku klęski żywiołowej, niezależnie od dochodu tej osoby lub rodziny. Jednakże przepisy te, poza ogólnym określeniem okoliczności, w których i komu zasiłek celowy przysługuje, nie precyzują istotnych w przedmiotowej sprawie kwestii, w tym sposobu i trybu określenia wysokości zasiłku. Pozostawiają zatem organowi przyznającemu zasiłek mającą korupcyjny charakter dowolność w ustaleniu jego wysokości, z zastrzeżeniem zachowania jego celu, który można wywieść z art. 3 ust. 1 ww. ustawy, a jest nim wsparcie osób i rodzin w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia ich niezbędnych potrzeb, w tym mieszkaniowych, których nie mogli realizować na skutek szkód wyrządzonych powodzią.

Po przeprowadzeniu kontroli Udzielanie pomocy poszkodowanym w wyniku powodzi występujących w 2010 r., pomimo stwierdzonych nieprawidłowości, NIK oceniła pozytywnie działania administracji publicznej podjęte w celu udzielenia pomocy poszkodowanym przez powodzie, które nawiedziły Polskę w 2010 r. Środki wyasygnowane z budżetu państwa na usuwanie skutków tych zdarzeń były adekwatne do potrzeb wynikających z szacunków poniesionych strat, a kontrolowane gminy co do zasady wykorzystywały je w sposób legalny, rzetelny i gospodarny.

Na wsparcie dla 37 tys. powodzian wydano w 2010 r. w kontrolowanych województwach ponad 575 mln zł. Z tej sumy prawie 111 mln zł wypłacono w formie zasiłków na zaspokojenie niezbędnych potrzeb życiowych (tzw. bezzwrotne zasiłki do 6 tys. zł), a 382 mln zł na naprawę zniszczeń w ponad 14 tys. budynkach i mieszkaniach.

Odstępstwa od wprowadzonych zasad miały incydentalny charakter, wystąpiły w 7 gminach i dotyczyły wypłaty zasiłków w nadmiernej wysokości (łącznie prawie półtora miliona złotych) z naruszeniem obowiązujących procedur (576,8 tys. zł), wykorzystania dotacji niezgodnie z ich przeznaczeniem (5,1 tys. zł) oraz dwukrotnej wypłaty zasiłku w wysokości 96,2 tys. zł, skutkującej nieterminowym zwrotem tej kwoty na rachunek dochodów budżetu państwa.

Mając na uwadze skalę wydatków poniesionych z budżetu państwa w celu pomocy poszkodowanym przez powodzie z 2010 r., NIK uważa za konieczne objęcie przez wojewodów wnikliwą kontrolą sposobu wykorzystania tych środków.

Inne stwierdzone nieprawidłowości: W prawie wszystkich skontrolowanych gminach w planach zarządzania kryzysowego nie uregulowano zasad szacowania i dokumentowania szkód w mieniu powodzian albo, jak w Cisku i Annopolu, w ogóle nie opracowano takich planów. Przez to zastosowane przez urzędników procedury nie zapewniły powodzianom szybkich wypłat zasiłków do 6 tys. zł, choć powinno to nastąpić bezpośrednio po ustąpieniu żywiołu. Tymczasem w pierwszym tygodniu po powodzi w zaledwie 3 z 15 gmin (w Gąbinie, Słubicach i Bogatyni) rozpoczęto ich wypłatę, a ponad 30 proc.

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 25, wrzesień 2013 02:00

Rafał Rudka

Odśłony: 1420

---

powodzian czekało na pomoc dłużej niż przewidziany przepisami miesiąc.

Różna była też wysokość przyznanych zasiłków. Przykładowo w Słubicach i Bieruniu wysokości pomocy nie uzależniono od rzeczywistych strat w gospodarstwie domowym, tylko wszystkim poszkodowanym wypłacono zasiłek w maksymalnej wysokości 6 tys. zł. Z kolei w Małopolsce średnia jego wysokość wyniosła ok. 1700 zł.

Również wypłaty na remonty i odbudowę budynków (do 20 tys. i powyżej) odbywały się nie bez problemów. I tak w Bogatyni w 2010 r. jedynie 5 wnioskujących na 227 powodzian otrzymało taki zasiłek. Wpływ na to miało późne wykonanie wycen kosztorysowych i błędna interpretacja przez miejskich urzędników przepisów ustawy o finansach publicznych (do wypłat zasiłków dla pozostałych rodzin przystąpiono dopiero w I kwartale 2011 r.). Z kolei w gminie Wilków z powodu niezabezpieczenia środków nie rozpatrzono 51 wniosków rodzin o zwiększenie zasiłku do 300 tys. zł na odbudowę domów przeznaczonych do rozbiórki.

Nieprawidłowości stwierdzono także w wydatkowaniu środków z dotacji od innych jednostek samorządu terytorialnego albo darowizn firm lub osób fizycznych. Na przykład w gminie Wilków 27 rodzinom pracowników urzędu oraz ośrodka pomocy społecznej wypłacono dodatkowe zasiłki wyższe o 3,5 tys. zł niż pozostałym poszkodowanym.

Kolejne ujawnione w toku kontroli zagrożenia wynikają z zaniechania ewidencji przyjmowanej przez gminy pomocy rzeczowej przeznaczonej dla powodzian oraz braku procedur normujących dysponowanie środkami finansowymi i darami rzeczowymi otrzymanymi od ofiarodawców. W ocenie NIK przy nieustaleniu przejrzystych kryteriów przyznawania pomocy, a co za tym idzie – dowolności w podejmowaniu decyzji w tym zakresie, kreowały obszar zagrożony wystąpieniem korupcyjnego mechanizmu dowolności postępowania."

*Źródło: "Sprawozdaniu z działalności NIK w 2012 roku", NIK, 2013*